

Bożena Popiołek, *Z poczucia piękna, z potrzeby posiadania. Kobiety świat rzeczy w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2024, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, ss. 560, Silva Rerum

Tematyka kobiecego świata przedmiotów na ziemiach polsko-litewskich w XVIII w. była dotychczas podejmowana rzadko i fragmentarycznie. Książka Bożeny Popiołek stanowi ważny wkład w badania nad historią kobiet i kulturą materialną tego okresu. Autorka była świetnie przygotowana do podjęcia się zadania — w swoim dorobku ma prace dotyczące mentalności kobiet z kręgów szlacheckich, kobiecego patronatu oraz życia na dworach magnackich¹. Dzięki obszernej kwerendzie źródłowej udało jej się syntetycznie ukazać „kobiety świat rzeczy” w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Autorka sięgnęła po inwentarze ruchomości, rachunki, testamenty, umowy z kupcami i rzemieślnikami, raptularze domowe, korespondencję oraz pamiętniki. Choć w monografii dominują źródła z epoki saskiej, materiał pochodzący z drugiej połowy wieku jest wystarczający, aby wnioski odnieść do całego stulecia.

Badaczka skoncentrowała się na specyfice kobiecego świata oraz roli kobiet w kreowaniu przestrzeni, określając to zjawisko „feminizacją przestrzeni domowej” (s. 20). Postawiła pytania: „Czy kobiety w Rzeczypospolitej stały się prekursorkami zmian i liderkami w procesie pozyskiwania przedmiotów luksusowych? Czy ów «kobiety świat rzeczy» istotnie był pełen «splendorów domowych»? Czy pragnienie posiadania rzeczy pięknych było tak powszechne?” (s. 16). W książce w dużej mierze zostały udzielone odpowiedzi na te pytania, przy czym kwestia roli kobiet jako „prekursorok zmian” wymagałaby zestawienia ich aktywności z działaniami mężczyzn, czego zabrakło ze względu na skupienie się na źródłach dotyczących kobiet. Trudno też jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o powszechność pragnienia posiadania pięknych przedmiotów. Niemniej Autorka z powodzeniem przedstawiła dobra, którymi otaczały się kobiety z elit społecznych, eksponując ich pragnienia, pasje, zainteresowania, zachcianki oraz codzienne i bardziej wyszukane zakupy.

¹ B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003; eadem, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020; eadem, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.

Recenzowana pozycja składa się z wprowadzenia, trzech obszernych rozdziałów („Rzeczy cenne – rzeczy piękne. KobiECE kosztowności i drobiazgi”, „Suknie, futra i bielizna jako wyraz społecznego statusu”, „KobiECA przestrzeń”), zakończenia i streszczenia w języku angielskim. Każdy rozdział wieńczy zwięzłe podsumowanie, a całość dopełniają bibliografia i indeks osób.

W rozdziale pierwszym Popiołek opisała rzeczy piękne i cenne, zarówno w sensie materialnym, jak i symbolicznym: biżuterię (naszyjniki, pierścienie, kolczyki, ozdoby włosów, kamee), przedmioty codziennego użytku (tabakiery, szkatułki, igielniczki, apteczki) oraz relikwiarze i dewocjonalia. Oprócz szczegółowych charakterystyk artefaktów znajdziemy tu informacje dotyczące zastawów, pożyczek oraz zakupów imitacji dóbr luksusowych. Autorka zwróciła uwagę na powszechne naśladowanie mody europejskiej (francuskiej, angielskiej i niemieckiej), a także na jej łączenie z rodzimymi wzorami oraz wpływami orientalnymi.

Rozdział drugi omawia kobiety strój – bieliznę, wierzchnie suknie, płaszcze, futra oraz akcesoria takie jak parasolki, rękawiczki czy nakrycia głowy. Autorka odniosła się do kwestii ekonomicznych (handel tkaninami, koszty surowców), a także „cyklu życia” odzieży. Obejmował on dbałość o kupione stroje, przeróbki ubrań znoszonych, przekazywanie ich innym na mocy testamentu lub w formie darowizny. Używana odzież magnatek często trafiała do służących, które przerabiały ją na ubrania dziecięce lub przeznaczały do codziennych czynności, np. sprzątanía.

W rozdziale trzecim czytamy o przestrzeni mieszkalnej – dworach, pałacach, zamkach, kamienicach oraz ich wyposażeniu. Popiołek scharakteryzowała części mieszkalne oraz przedmioty codziennego użytku – od pieców kaflowych i kominków, przez parawany, po pojazdy (karety, kolaski, powozy i karawany). Wyjaśniła również, jak aranżacja przestrzeni wpływała na zachowania towarzyskie i kulturę stołu.

Autorka prześledziła w szerszym kontekście historycznym zmiany zachodzące w preferencjach i gustach szlachcianek. Przejście od baroku do oświecenia wiązało się z rezygnacją z ciężkich klejnotów na rzecz subtelnych koronek, jedwabnych wstążek, bogatych pasmanterii czy lekkich, drukowanych tkanin (s. 127). W czasach panowania Ludwika XIV wachlarze, podobnie jak inne elementy garderoby, podporządkowane były rygorom ceremoniału, wymaganiom narzucanym przez dwór. W rokoku ich forma i dekoracja uległy zróżnicowaniu – pojawiły się sceny związane z kulturą dworską, *fêtes galantes*, motywy pasterskie, mitologiczne, *chinoiserie* (s. 291). Interesująca byłaby interpretacja tych przedstawień, wraz z próbą określenia intencji autorów czy zleceniodawców oraz ich potencjalnego odbioru. Inspiracją dla tego rodzaju pogłębionej analizy mogłaby być praca brytyjskiej badaczki Elaine Chalus². Oprócz zmian Popiołek dostrzegła występowanie ciągłości: o ile kobiety chętnie sięgały po nowinki w strojach ceremonialnych i wyjściowych, o tyle w garderobie domowej preferowały wzory proste i sprawdzone (s. 171).

² E. Chalus, *Fanning the Flames: Fashion and Politics in Eighteenth-Century England*, w: *Women, Popular Culture, and the Eighteenth Century*, red. T. Potter, Toronto 2012, s. 51–70.

Autorka zniuansowała obiegowe wyobrażenia dotyczące nawyków magnaterii, podkreślając, że nawet wśród najbogatszych widoczna była gospodarność. Przykładowo magnateria często używała tańszych naczyń cynowych lub miedzianych zamiast srebrnych, co pozwalało zachować cenniejsze elementy wyposażenia w dobrym stanie przez dłuższy czas (s. 453).

Śledząc zjawisko przekazywania i dziedziczenia, Popiołek wykazała, że przedmioty będące niegdyś w modzie z czasem stawały się sentymentalną pamiątką lub formą zabezpieczenia kapitałowego (s. 102). Dlatego np. bransoleta wymieniona w inwentarzu niekoniecznie należała od początku do wskazanej w nim właścicielki. W wyniku dziedziczenia kobiety przejmowały przedmioty typowo męskie i odwrotnie (s. 121). Analizując dokumenty dotyczące wydatków, Autorka przybliżyła praktykę zaciągania pożyczek pod zastaw, dotyczącą zarówno majątnych, jak i mniej zamożnych przedstawicieli szlachty. Osobny wątek stanowią przypadki oszustw oraz kradzieży kosztowności (s. 79–92).

Zaletą pracy jest ukazanie znaczenia przedmiotów w kreowaniu wizerunku oraz manifestowaniu pozycji społecznej i wyznawanych wartości. Posiadanie okazałych rezydencji, ogrodów i cennych dóbr stanowiło formę inwestycji, zabezpieczenie kapitału, a przede wszystkim wyróżniało ich właścicielki na tle innych, budując ich prestiż. Czasem poczynione nakłady przynosiły wyłącznie chwilową radość i korzyści wizerunkowe. Tak było w przypadku dekoracji przygotowanych z okazji ślubu miecznikowej koronnej Magdaleny z Lubomirskich z podstolim wielkim litewskim Józefem Lubomirskim w 1755 r. Stoły zastawione zostały wyrobami cukierniczymi ułożonymi na wzór rajskich ogrodów z balustradami, postumentami, figurami oraz fontannami, z których kaskadami spływała woda imitująca rodową rzekę Lubomirskich – Szreniawę. Widowiska tego rodzaju należały do rzadkości, przez co zapadały w pamięć, a ich sława wzrastała dzięki opisom w prasie i drukach ulotnych (s. 440). Szlachta była przywiązana do tradycji i rodu, co uwidaczniało się przykładowo umieszczeniem na donicach przeznaczonych do ogrodu włoskiego w Białej herbu właścicielki (s. 429).

Popiołek trafnie połączyła posiadanie czarnoskórej służby – od lokajów i niań po damy do towarzystwa – z chęcią podkreślenia statusu społecznego oraz rokokowym zainteresowaniem egzotyką i odmiennością. Autorka wskazała, że obecność wizerunków czarnoskórych służących, w bogatych strojach i biżuterii, na dekoracjach czy portretach była wyrazem luksusu, ekstrawagancji, a także fascynacji tym, co pochodzące z dalekich krajów. Można żałować, że te spostrzeżenia nie zostały zestawione z ustaleniami odnoszącymi się do krajów zachodnioeuropejskich. Prace dotyczące postkolonializmu dostarczają również innych interpretacji. Według jednej z nich celowe ukazywanie na portrecie kontrastu między śnieżnobiałą cerą damy a ciemną skórą służącego miało podkreślać przynależność kobiety do najwyższej sfery, jak również jej urodę i czystość, nieskazitelność³. Warto rozważyć, jak idee i podejścia obecne na

³ J.L. Palmer, *The Princess Served by Slaves: Making Race Visible through Portraiture in Eighteenth-Century France*, „Gender & History” 26, 2014, 2, s. 345–362.

Zachodzie mogły docierać na ziemię polsko-litewskie. Można mieć wątpliwości, czy długoletnia służba Franciszki Mirttil – damy dworu Elżbiety Sieniawskiej, a następnie jej córki Zofii Marii – oraz jej stała obecność u boku chlebobawczyni wystarczająco dowodzą, że „była traktowana jak każda inna panna dworska, a nawet lepiej” (s. 56).

Niewątpliwy atut książki stanowią ilustracje artefaktów muzealnych, ułatwiające czytelnikowi wyobrażenie sobie opisywanych przedmiotów. Szkoda jedynie, że Autorka nie nawiązała do nich w wywodzie, jak czyniła to w przypadku większości portretów. Język pracy stałby się bardziej przystępny, gdyby częściej stosować stronę czynną. Tekst należałoby jeszcze raz przejrzeć pod kątem sformułowań wymagających objaśnień (np. „zegarek złoty repeticjalny”, s. 139; „karniol”, s. 145; „teorban z puzdrem”, s. 151; „karawaki”, s. 154; „szylkret”, s. 156; „dalmatyki tabinowe”, „antepedia, bursze i pale”, s. 161; „liwerant”, s. 221; „saki, mantue, aurory i adriany”, s. 223; „endywia”, „szafliki” i „grace”, s. 429). Zebranie wyjaśnień wszystkich pojęć występujących w książce w formie słownika na końcu pozwoliłoby uniknąć wielokrotnego ich tłumaczenia w przypisach. Podobnie biogramy, często obszerne z powodu szczegółowych informacji o powiązaniach rodzinnych, lepiej byłoby przenieść do aneksu. Tak jak w przypadku tekstów staropolskich należało zmodernizować pisownię cytatów w języku francuskim, które pojawiają się sporadycznie i zawierają błędy ortograficzne. Potknięcia językowe i literówki w tekście odautorskim również się zdarzają, ale – zważywszy na objętość pracy – jest ich niewiele.

Każdy rozdział kończy podsumowanie, jednak pierwsze wymagałoby dopracowania, ponieważ zamiast zebrać najważniejsze wnioski, Autorka skupiła się na kontraście między skrajnym bogactwem a ubóstwem szlachty, ilustrując to zjawisko pojedynczymi przykładami. Godne naśladowania jest z kolei wplatanie do narracji pytań, które nasunęły się w czasie pisania pracy, ale trudno na nie odpowiedzieć z powodu ograniczeń źródłowych lub przyjętego zakresu rozważań (np.: „Jak wiele z nich [nagromadzonych przez lata obiektów] faktycznie służyło kobietom, które je zamawiały, a ile z góry było przeznaczonych do przechowywania w szafach, kufrach czy piwnicach?”, s. 461). Dzięki solidnie sporządzonemu indeksowi książka przynosi pożytek badaczom. Zauważyłam tylko brak warszawskich bankierów, którzy pojawiają się w pracy kilkakrotnie – Piotra Teppera i Fryderyka Kabryta (Cabrita).

Nieliczne fragmenty wymagają poszerzenia kontekstu oraz zilustrowania przykładami. Można by oczekiwać rozwinięcia stwierdzenia o trudnościach kobiet z zakupem wyjątkowych przedmiotów na jarmarkach w Gdańsku, Wrocławiu czy Lipsku, szczególnie w okresach niepokojów politycznych (s. 207). Autorka wprawdzie zasygnalizowała, które produkty były bardziej, a które mniej cenne, jednak ograniczenie się wyłącznie do podawania cen w groszach, złotych, tynfach czy talarach utrudnia wyobrażenie sobie faktycznej wartości opisywanych rzeczy. Pomocne mogłyby być zestawienia statystyczne cen wybranej kategorii produktów. Na przykład „portret papieski o czterech rubinach i czterech brylantach” należący do kanclerzyny litewskiej Anny Katarzyny

Radziwiłłowej, wyceniony na 650 zł (s. 66), był wart mniej więcej 12 wołów lub 5 koni, jeśli wyceniać go w Gdańsku. Natomiast cała biżuteria stolnikowej chełmskiej wyceniona na 5928 zł (s. 112) miała wartość równą około 106 wołów lub 48 koni⁴.

Należy podkreślić, że Popiołek podjęła istotny i dotychczas słabo zbadany temat. Przeprowadziła obszerną i rzetelną kwerendę źródłową, a ustalenia skonfrontowała z wynikami badań innych historyków. Ogrom pracy włożonej przez Autorkę w zebranie informacji o kobiecym świecie rzeczy będzie pomocny dla osób pracujących w muzeach oraz instytucjach kultury. Publikacja może być punktem wyjścia dalszych analiz potencjalnego wpływu świata rzeczy na postawy i zachowania kobiet. Warto byłoby również zestawzić obserwacje Bożeny Popiołek dotyczące Rzeczypospolitej z podobnymi badaniami odnoszącymi się do innych krajów europejskich.

Dorota Wiśniewska
(Wrocław)

⁴ T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935, tabl. 27, 33. Przydatne mogłyby okazać się również: W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935; S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934; S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701-1815*, Lwów 1936; E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów 1934.